

Sygn. akt I ACa 73/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Gibiec
Sędziowie:	SSA Adam Jewgraf SSA Sławomir Jurkowicz (spr.)
Protokolant:	Marta Perucka

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **T. Z.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 26 listopada 2013 r. sygn. akt I C 1677/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób:

- zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 45.000 zł (czterdzieści pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 września 2012 r. do dnia zapłaty, znosząc pomiędzy stronami koszty procesu,

- nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze kwotę 2.250 zł tytułem brakującej opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa,

- odstępuje od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu przypadających na niego kosztów sądowych;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze kwotę 2.250 zł tytułem brakującej opłaty sądowej od apelacji, od uiszczenia której powód był zwolniony.

UZASADNIENIE

Powód T. Z. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ojca M. Z. (1) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16.09.2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kwoty 7.217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze oddalił powództwo w całości i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej zwrot kosztów procesu w kwocie 377 zł.

Istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd Okręgowy, przedstawiały się następująco:

T. Z. urodził się (...) Pochodził ze związku (...) małżonków Z.. Posiadał starszą o dwa lata siostrę M. Z. (2) (ur. (...)). T. Z. zamieszkiwał wraz ze swoimi rodzicami i siostrą w I..

M. Z. (1) pracował w Kopalni (...) Sp. z o.o. w N. Oddział L. na stanowisku górnik strzałowego pod ziemią. Z uwagi na charakter wykonywanej pracy często przebywał w zakładzie pracy, stąd nie spędzał dużo czasu z synem w dni powszednie. Ojciec powoda często w niedzielę zabierał T. Z. na obiad do babci. Od czasu do czasu wspólnie jeździli samochodem, w szczególności do B.. B. Z. świadczyła pracę w przedszkolu, stąd więcej czasu przebywała w domu opiekując się dziećmi oraz wykonując prace w gospodarstwie domowym.

T. Z. w 2000 r., po ukończeniu nauki w szkole podstawowej w I., kontynuował edukację w szkole zawodowej w B..

W dniu 2 kwietnia 2000 r. pomiędzy miejscowościami W. a B. Z. D. kierując samochodem osobowym marki M. nr rej. (...) jadąc z nadmierną prędkością stracił panowanie nad pojazdem w wyniku czego zjechał na prawy pobocze drogi, gdzie uderzył w przydrożne drzewa, na skutek czego śmierć poniósł między innymi pasażer pojazdu M. Z. (1).

Wyrokiem z dnia 20.11.2000 r. Sądu Rejonowego w Z. (sygn. akt II K 439/00) uznał, że powyższym zachowaniem Z. D. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, czym dopuścił się popełnienia występku z art. 177 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. orzekł wobec niego karę dwóch lat pozbawienia wolności zawieszając warunkowo jej wykonanie na okres próby 5 lat.

Samochód osobowy marki M. nr rej. (...) był ubezpieczony u strony pozwanej (...) S.A. w W. z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

T. Z. najbardziej odczuwał stratę ojca podczas spotkań rodzinnych mających miejsce w czasie świąt czy innego rodzaju uroczystości. Po śmierci ojca nie korzystał z terapii psychologicznej, ani psychiatrycznej, nie uczęszczał również na odpowiednie konsultacje w tym zakresie.

W związku ze śmiercią ojca (...) S.A. w W. wypłacił na jego rzecz świadczenie pieniężne, które z racji jego ówczesnego wieku odebrała B. Z..

Z uwagi na ilość opuszczonych godzin lekcyjnych nie uzyskał on promocji do II klasy szkoły zawodowej. B. Z., rozmową i przedstawianymi przez siebie rozwiązaniami, starała się pozytywnie wpłynąć na syna i zmotywować go do ukończenia szkoły średniej (obecnie po reformie systemu oświaty z 1999 r. - szkoły ponadgimnazjalnej). W późniejszym okresie T. Z. jeszcze trzykrotnie podejmował próbę podjęcia nauki w innych szkołach zawodowych, jednak żadnej nie ukończył. Bardziej aniżeli matki słuchał bowiem rad kolegów, stąd nie uczęszczał na zajęcia lekcyjne, a zamiast tego grał w piłkę,

spędzał czas w lokalach gastronomicznych i spotykał się ze swoją ówczesną partnerką. Ostatecznie w wieku 18 lat T. Z. zaprzestał prób dalszego kształcenia i podjął pracę zarobkową. W 2011 r. zrezygnował ze stałego zatrudnienia na rzecz lepiej płatnej pracy dorywczej. Z kolei w 2013 r. ponownie podjął zatrudnienie na podstawie umowy o pracę.

Aktualnie zamieszkuje wraz ze swoją konkubiną O. W. oraz z pochodzącym z ich związku dwuletnim synem M. Z. (3), których utrzymuje z uzyskiwanego wynagrodzenia za pracę. Wzajemne relacje zarówno z partnerką, jak i z małoletnim dzieckiem układają się bardzo dobrze.

Pismem z dnia 10.08.2012 r., które zostało doręczone stronie pozwanej, T. Z. wniósł o wypłatę zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę w związku ze śmiercią ojca.

Śmierć M. Z. (1) wywołała u T. Z. początkowo reakcję żałoby, która następnie ustała. Nie ujawnia on zaburzeń emocjonalnych mających związek ze śmiercią ojca i nie wykazuje poważnych zmian w funkcjonowaniu emocjonalnym i osobowościowym. Nie odczuwa również subiektywnie dolegliwości mogących skutkować dyskomfortem lub zmianami osobowości. Następstwa psychologiczne wypadku miały więc charakter przemijalny i ustały do chwili obecnej. T. Z. nie wymaga w konsekwencji terapii psychologicznej.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd I instancji uznał, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Dokonując oceny zasadności spornego żądania Sąd I instancji uznał, iż co do zasady znajdowało ono uzasadnienie w treści przepisów art. 446 § 4 k.c. i art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., przy uwzględnieniu istnienia odpowiedzialności strony pozwanej wynikającej z dyspozycji art. 822 k.c. oraz art. 436 § 1 k.c., za skutki wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł ojciec powoda. Sąd Okręgowy nie uwzględnił przy tym podniesionych przez stronę pozwaną zarzutów przedawnienia spornego roszczenia oraz zarzut braku jej odpowiedzialności wynikający z treści art. 34 ust. 1 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, co obszernie uzasadnił w pisemnych motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy wskazał, iż dokonując oceny czy doszło do naruszenia dóbr osobistych należy kierować się kryterium obiektywnym, tj. powszechnie akceptowanymi ocenami, czy określone postępowanie uznaje się za naruszające określone dobro osobiste. Odwołał się przy tym do cytowanych poglądów orzecznictwa, zgodnie z którymi nie każda dolegliwość w postaci utraty bliskiego członka rodziny czy rozerwania więzi pokrewieństwa, względnie powinowactwa stanowi o naruszeniu dóbr osobistych, ale tylko taka, która wedle przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie przekracza próg dozwolonych zachowań, rodzi ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Dokonując w tym kontekście analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności opierając się na sporządzonej w sprawie opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii Sąd I instancji uznał, iż twierdzenia powoda o rozmiarach doznanej przez niego krzywdy nie znajdują żadnego uzasadnienia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Na podstawie owej opinii biegłego oraz zeznań powoda Sąd ten uznał, że jego śladowe i szczątkowe relacje związane z ojcem mogą świadczyć o słabej w krytycznym czasie więzi emocjonalnej łączącej powoda z ojcem. Jednocześnie zaś wskazał, iż nie można wykluczyć, że po śmierci ojca u powoda pojawił się mechanizm obronny wyparcia ze świadomości wspomnień i uczuć, które przywoływały bolesne skojarzenia. Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie wykazał również poważnych zmian w funkcjonowaniu emocjonalnym i osobowościowym, brak więc trwałych zmian natury psychicznej czy zaburzeń adaptacyjnych po przeżytych zdarzeniach stresowych. Ponadto nie udowodnił on, aby nagła strata ojca miała wpływ na jego rozwój w okresie dorastania, czy dalsze życie rodzinne, osobiste i rodzinne. Nawet subiektywne odczucia powoda nie ujawniały bowiem dolegliwości mogących powodować dyskomfort lub zmiany osobowości.

W konsekwencji Sąd I instancji uznał, iż choć śmierć ojca dla powoda niewątpliwie wiązała się z uczuciem smutku, to nie udowodnił on jednak jego stopnia i czasu trwania. Nie deprecjonując zaś tego, że więź między rodzicami a dziećmi należy do jednych z najmocniejszych więzi międzyludzkich, Sąd I instancji stwierdził, że w przedmiotowej sprawie powód nie wykazał łączącej go z ojcem takiej właśnie mocnej relacji uczuciowej.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, który zaskarżając go w części, tj. w zakresie oddalenia powództwa co do kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, zarzucił naruszenie:

1. przepisów postępowania, mających wpływ na wynik postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału poprzez nie uwzględnienie w całości treści opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii oraz zeznań powoda oraz

2. prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., polegające na błędnej wykładni treści tegoż przepisu w odniesieniu do pojęcia „szczególnej więzi emocjonalnej” i na przyjęciu, że między powodem a ojcem M. Z. (1) nie istniała silna więź emocjonalna uzasadniająca przyznanie zadośćuczynienia oraz nie wykazanie konkretnych stanów psychicznych powódki związanych ze śmiercią ojca.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16.09.2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda w przeważającej mierze zasługiwała na uwzględnienie.

Zważyć należy, iż z uwagi na charakter spornego roszczenia, dokonując jego oceny według kryteriów wskazanych zresztą prawidłowo przez Sąd I instancji w uzasadnieniu skarżonego wyroku, należało przede wszystkim odnieść się kwestii przeżyć psychicznych poszkodowanego, jako krzywdy moralnej podlegającej zrekompensowaniu w ramach instytucji zadośćuczynienia określonej w § 4 art. 446 k.c., w szczególności zaś uwzględnić w tym zakresie zarówno rodzaj i intensywność więzi łączącej powoda ze zmarłym ojcem, rolę jaką pełnił on w życiu powoda, wieku poszkodowanego, jak i skutków psychicznych, które u powoda wywołała jego nagła śmierć. Wskazać przy tym trzeba, iż norma przepisu art. 446 § 4 k.c. w żadnym razie nie uzależnia wysokości zadośćuczynienia od konieczności zaistnienia jedynie okoliczności świadczących o patologicznym przebiegu żałoby, czy też ujawnienia się u poszkodowanego jakichkolwiek schorzeń, czy też rozstroju zdrowia psychicznego. Te bowiem, o ile zaistnieją podlegają rekompensacie w ramach innych roszczeń objętych treścią przepisu art.446 § 3 k.c. i art.445 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.10.2007 r., IV CSK 192/2007, OSNC-ZD 2008/3/86, LEX 435657).

Sąd Apelacyjny za podstawę swojego rozstrzygnięcia przyjął ustalenia faktyczne Sądu I instancji, które w istocie w przeważającej pozostawały w sprawie bezsporne a nadto znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materialne dowodowym, za wyjątkiem ustalenia znajdującego się nieprawidłowo w części rozważającej a nie ustalającej uzasadnienia, z którego wynika, że w krytycznym okresie śladowe i szczątkowe relacje powoda związane z ojcem mogą świadczyć o słabej więzi emocjonalnej łączącej powoda z ojcem.

Niewątpliwie bowiem w tym zakresie Sąd Okręgowy owo ustalenie poczynił przede wszystkim w oparciu w opinię biegłego sądowego z zakresu psychologii, która jak wynika z jej treści nie była jednoznaczna i której nie poddał jednak wnikliwej i wszechstronnej analizie w kontekście pozostałych dowodów, w szczególności zaś dowodu z przesłuchania powoda. Wskazać przy tym trzeba, iż owa opinia bazowała wyłącznie na ocenie podanych przez powoda informacji i co istotne wskazywała na to, że nie można wykluczyć, iż po śmierci ojca u powoda pojawił się mechanizm obronny wyparcia ze świadomości wspomnień i uczuć, które przywołały bolesne skojarzenia. Podkreślić również trzeba, iż dokonując owego ustalenia Sąd I instancji całkowicie pominął bardzo emocjonalne zachowanie powoda (płacz) podczas składanych przez niego zeznań, co zdaniem Sądu Apelacyjnego z uwagi na skrytą osobowość powoda oraz bardzo długi okres czasu, który upłynął od nagłej śmierci ojca (ponad 13 lat) niewątpliwie przekonywał o istnieniu bardzo silnej, łączącej ich więzi emocjonalnej i tkwiącym jeszcze w powodzie odczuci bólu i cierpienia po starciu ojca. Nie sposób przy tym abstrahować od młodego wieku powoda w dacie zaistnienia owego wypadku, skutkującego nagłą śmiercią jego ojca, na którą nie był w żaden sposób przygotowany i której nie mógł się w tym okresie spodziewać.

W ocenie Sądu Odwoławczego całkowicie sprzeczne z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego pozostaje stanowisko Sądu I instancji, iż sam tylko fakt spędzania przez powoda z ojcem w czasie, gdy ten pracował niewielkiej ilości czasu przy jednoczesnym ustaleniu, że ojciec spędzał czas wolny z powodem świadczy o braku silnej więzi emocjonalnej ojca z synem. Podobnie z tych samych przyczyn błędne jest stanowisko Sądu, iż o braku tych więzi świadczy obecny brak zmian w funkcjonowaniu emocjonalnym powoda, brak trwałych zmian natury psychicznej czy zaburzeń adaptacyjnych po przeżytych zdarzeniu stresowym. Niewątpliwie bowiem, jak już wskazano od przedmiotowego zdarzenia upłynął już długi okres czasu a mimo tego wspomnienia o ojcu wywołują u powoda wciąż bardzo emocjonalne reakcje, które prowadzą do wniosków wprost przeciwnych do tych, wyciągniętych przez Sąd Okręgowy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego również akcentowane przez Sąd I instancji problemy edukacyjne powoda po śmierci ojca, będącego wówczas w wieku 15 lat a więc w okresie burzliwego rozwoju emocjonalnego, wymagającego szczególnego wsparcia i zainteresowania ze strony obojga rodziców a zwłaszcza ojca, prowadzą do wniosków przeciwnych niż wskazane przez Sąd Okręgowy. Oczywistym bowiem i wynikającym z zasad doświadczenia życiowego pozostaje to, iż brak właściwego wsparcia i zainteresowania ze strony rodziców w tym okresie rozwoju dziecka sprawia, że jest ono bardzo podatne na wpływy środowiska, w którym się znajduje. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zaistniała po śmierci ojca powoda.

Wskazać wreszcie należy, iż sam brak umiejętności wyrażania swoich emocji wynikający z osobowości powoda, wbrew przekonaniu Sądu okręgowego, w żaden sposób nie może świadczyć tak o braku silnej emocjonalnej więzi łączącej go z ojcem, jak i o braku jego bólu i cierpienia wywołanego nagłą śmiercią osoby mu najbliższej. Wskazać przy tym trzeba, iż w świetle powyższych okoliczności, całkowitą niekonsekwencją razi wywód Sądu I instancji, który trafnie wskazując w uzasadnieniu skarżonego wyroku, iż więź między rodzicami należy do jednej z najmocniejszych więzi międzyludzkich, bezzasadnie stwierdza, że powód istnienia takiej mocnej relacji uczuciowej nie wykazał. Podkreślić przy tym dodatkowo należy, iż o braku logiki w tym wywodzie i jego sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego przekonuje fakt, iż ojciec powoda na co dzień uczestniczył w jego życiu i w związku z tym powód mógł liczyć na jego opiekę, pomoc i wsparcie w trudnych dla siebie chwilach. W konsekwencji nagła śmierć ojca powoda obiektywnie rzecz ujmując wywołała negatywne skutki wpływające na warunki wychowawcze porównywane z sytuacją, w jakiej znalazłby się uprawniony, gdyby nie śmierć osoby bliskiej.

W świetle całokształtu powyższych rozważań Sąd Apelacyjny podzielił w pełni stanowisko apelującego, iż ocena materiału dowodowego dokonana w tym zakresie przez Sąd I instancji została dokonana z naruszeniem dyspozycji przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego błędna ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji doprowadziła ten Sąd do błędnego uznania, że powód nie udowodnił przesłanek uprawniających go do domagania się zapłaty zadośćuczynienia a wyrażonych w przepisie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c.

W tej sytuacji uzasadnionym okazał się również sformułowany w apelacji zarzut dotyczący naruszenia powyżej wskazanych regulacji. Niewątpliwie bowiem na gruncie powyższych rozważań stwierdzić należało, iż powód wykazał zaistnienie przesłanki z art. 23 w postaci naruszenia jego dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej i emocjonalnej łączącej rodzica z dzieckiem i w konsekwencji prawa do życia w pełnej rodzinie. Niewątpliwie apelujący wykazał też zaistnienie przesłanki z art. 24 § 1 k.c. skoro bezspornie do naruszenia owego dobra osobistego powoda, wywołanego nagłą śmiercią jego ojca, doszło na skutek bezprawnego zachowania sprawcy wypadku drogowego wywołanego przez osobę, za którą odpowiedzialność ponosi strona pozwana na zasadach wskazanych obszernie w uzasadnieniu skarżonego wyroku. W konsekwencji powyższych rozważań oczywistym jest, iż powód udowodnił również zaistnienie przesłanek wskazanych w przepisie art. 448 k.c. w powiązaniu z art. 446 § 4 k.c. uprawniających go do żądania od strony pozwanej zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Odnosząc się do wskazanej w apelacji wysokości żadanego zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł Sąd Apelacyjny uznał, iż odpowiednią z tego tytułu kwotą będzie kwota 45.000 zł.

Zważyć przy należy, iż wysokość przyznanego w trybie art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienia, ze względu na jego charakter, uzależnione zostało od oceny Sądu orzekającego w oparciu o całokształt okoliczności konkretnej sprawy. Niewątpliwie zadośćuczynienie ma mieć charakter kompensacyjny stanowiący jedynie przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę niemajątkową (zob. tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z 5.05.1967 r., I PR 118/67, niepubl.). Oznacza to, że nie może stanowić jedynie kwoty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś wartość odczuwalną ekonomicznie i w tym znaczeniu musi mieć charakter odpowiedni w stosunku do doznanej krzywdy. Jednocześnie owa odpowiedniość zadośćuczynienia, która ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, nie może jednocześnie być źródłem wzbogacenia. Ponadto Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone m.in. w wyroku z dnia 3.06.2011 r. (III CSK 279/10, LEX 898254), że: „...rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający...”.

W ocenie Sądu Odwoławczego, uwzględniając wszystkie powyżej wskazane okoliczności oraz te mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, w szczególności zaś wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby najbliższej dla powoda, poczucie jego osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym i jego rolę w pełnioną w rodzinie oraz wiek pokrzywdzonego, odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie kwota 45.000 zł. Stanowi ona właściwą i umiarkowaną w swej wysokości rekompensatę za krzywdę doznaną przez apelującego na skutek przedmiotowego zdarzenia i w żadnym razie nie zmierza ona do jakiegokolwiek wzbogacenia apelującego, a tym bardziej nie jest rażąco wygórowana. W tych okolicznościach za wygórowaną i nieodpowiadającą przesłance odpowiedniości Sąd Odwoławczy uznał żądana w apelacji przez powoda kwotę 50.000 zł.

W konsekwencji, po myśli przepisu art. 386 § 1 k.p.c., skutkowało to koniecznością dokonania zmiany zaskarżonego wyroku w sposób określony w pkt 1 sentencji, przy czym o ustawowych odsetkach orzeczono w oparciu o przepis art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. uwzględniając datę wezwania pozwanej do zapłaty spornej należności. Wskazać przy tym trzeba, iż zasądzenie powyższej kwoty na rzecz powoda skutkowało koniecznością wzajemnego zniesienia kosztów zastępstwa procesowego między stronami w oparciu o treść art. 100 k.p.c., bowiem powód wygrał proces w pierwszej instancji w 50%. Jednocześnie uwzględniając aktualną sytuację powoda oraz zaistniałe w sprawie okoliczności Sąd Apelacyjny, po myśli przepisu art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania go obowiązkiem zwrotu przypadających na niego kosztów sądowych, od których został zwolniony. Stosownie zaś do treści przepisu art. 113 u.k.s.c., przy uwzględnieniu powyżej zastosowanej zasady rozstrzygnięcia o kosztach procesu nakazano stronie pozwanej uiszczyć brakującą część przypadającej na nią opłaty sądowej od pozwu w kwocie 2.250 zł na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze.

W pozostałym zakresie apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu o czym orzeczono w pkt 2 sentencji po myśli art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczonych w pkt 3 sentencji rozstrzygnięto w oparciu o dyspozycję przepisu art. 100 zd. drugie k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych...(Dz. U. Nr 163, poz. 1349), uznając, iż powód wygrał to postępowanie w przeważającym zakresie.

Natomiast rozstrzygnięcie zawarte w pkt 4 sentencji Sąd Apelacyjny wydał w oparciu o treść art.113 u.k.s.c., przy uwzględnieniu powyżej zastosowanej zasady rozstrzygnięcia o kosztach procesu, nakazując stronie pozwanej uiszczyć brakującą opłatę sądową od apelacji w kwocie 2.250 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze.